

Edyta , Pi

słowa: Agnieszka Osiecka

muzyka: Jerzy Satanowski

Że ja szleję, to nie pańska wina

I nie przeze mnie pan tak błady jest

Ot, świat zakipiał, nie nasza w tym przyczyna

To krzyczy w słońcu fioletowy bez

Ty obojętny, chłodny młaniele

Mam apetyt na ten gorzki lłod

Lecz nam nie wolno, my tu jak w popiele

Demony grają nam z piekielnych nut

Wypijmy za nas

Niech zapłonie szklanka

Pijmy za nas

Niech się pali lłod

Jak złe motyle

Żjmy do poranka

Żjmy chwilę

Niech się stanie cud

A ty nie prłbuj mnie pokochać serio

Ty oczy zamknij, będzie co ma być

Diabolicą będę, złudą czy feerią

Nie pytaj mnie, najlepiej szklankę chwć

Chwilę płonąć, potem umrzeć mł

I tańczyć, tańczyć jak zraniony ptak

Chwileczkę płonąć potem umrzeć mł

Umrzeć młodo i powtarzać - tak!

Wypijmy za nas

Niech zapłonie szklanka

Pijmy za nas

Niech się pali lłod

Jak złe motyle

Żjmy do poranka

Żjmy chwilę

Niech się stanie cud